

„Dziesięć lat wystarczy”. Andrzej Duda w Skierniewicach o granicach władzy i demokracji

data aktualizacji: 2025.10.22 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Podczas spotkania autorskiego w Skierniewicach (21 października) były prezydent Andrzej Duda opowiedział o sensie ograniczeń kadencyjnych, o roli prezydenta w systemie politycznym oraz o tym, dlaczego - jak mówi - „po dziesięciu latach warto odejść”. W jego wypowiedziach pobrzmiewało doświadczenie, ale też ton rozliczenia z własną kadencją.

Projekt **ustawy znoszącej dwukadencyjność** wójtów, burmistrzów i prezydentów miast przeszedł pierwsze czytanie w Sejmie. Pytany przez naszą redakcję o możliwość podpisania takiego dokumentu, były prezydent RP Andrzej Duda odpowiedział bez wahania: - **Nie podpisałbym tej ustawy.**



Uzasadniając swoje stanowisko, podkreślił, że zbyt długie sprawowanie ważnych funkcji publicznych
- zwłaszcza tych związanych z dużymi pieniędzmi, władzą i możliwością decydowania o personaliach
- jest niekorzystne dla demokracji.
- *Dziesięć lat to wystarczająco długo - mówił. - Wielokadencyjność prowadzi często do spadku jakości zarządzania i tworzenia lokalnych „klik”. Chwalebne wyjątki są rzadkością.*

Duda odwołał się do własnych doświadczeń. Przypomniął, że sam zobowiązał się do pełnienia urzędu prezydenta tylko przez dwie kadencje.
- *Zakończyłem ją bez żalu. **Zbyt długie trwanie przy władzy nie służy demokracji ani praworządności.** Po dziesięciu latach warto odejść - zaznaczył.*



Duda przywołał słowa swojej żony, Agaty Kornhauser-Dudy, wypowiedziane po zakończeniu kadencji: **„To już jest koniec, nie ma już nic. Jesteśmy wolni, możemy iść”**. Jak wyjaśnił, były one wyrazem ulgi i odzyskanego poczucia wolności po zakończeniu misji publicznej.
- *To były trudne lata: pandemia, wojna w Ukrainie, zagrożenia hybrydowe. To ogromna odpowiedzialność* - przyznał.

„Nie strasz, nie strasz” nadal aktualne

Nasza redakcja poprosiła również, by prezydent Duda odniósł się do słynnego zwrotu, który wypowiedział w 2022 roku w Brukseli, podczas nadzwyczajnego szczytu NATO. Wówczas, pytany o groźby Kremla, powiedział: „Nie strasz, nie strasz”.
- *Dziś Polska jest w NATO, a nasza pozycja jest silniejsza niż kiedykolwiek. To nasza gwarancja bezpieczeństwa* - stwierdził.



Były prezydent wyraził też satysfakcję z postępów w modernizacji polskiej armii.

- *W ciągu mojej dziesięcioletniej kadencji rozpoczął się intensywny proces unowocześniania sił zbrojnych. Wojsko dziś wygląda zupełnie inaczej niż w 2015 roku* - podkreślił.

Geopolityka i pozycja Polski

Odpowiadając na nasze pytania, Andrzej Duda stwierdził, że sytuacja geopolityczna Polski uległa znaczącej poprawie.

- *Prezydent Donald Trump ponownie jasno zadeklarował, że Artykuł 5 traktatu NATO jest absolutnie wiążący, a Polska pozostaje kluczowym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. To oznacza, że wojska amerykańskie nie zostaną wycofane* - przypomniał.

Odnosząc się do znaczenia urzędu prezydenta, zaznaczył:

- **Prezydent może zrobić więcej, gdy współpracuje z rządem z własnego obozu.** Sam miałem taką sytuację przez osiem lat. Ale w obecnym kształcie konstytucyjnym prezydent nie ma zbyt wielu narzędzi wpływu na proces legislacyjny. Pozycja głowy państwa jest słabsza, niż wynikałoby to z mandatu powszechnych wyborów.

Spotkanie w Skierniewicach

Spotkanie z byłym prezydentem, które odbyło się 21 października w auli Akademii Nauk Stosowanych Stefana Batorego, zgromadziło ponad dwustu uczestników: przedstawicieli świata akademickiego, samorządów, działaczy społecznych i mieszkańców regionu. Prowadzący przekazał gościowi dwie pamiątkowe książki z podpisami uczestników.



Rozmowa trwała około pół godziny, po czym Andrzej Duda przez kolejną godzinę **podpisywał swoją książkę „TO JA”**.

Były prezydent mówił o poczuciu ulgi po zakończeniu kadencji, ale też o planach na przyszłość. Zapowiedział uruchomienie biur w Krakowie i Warszawie oraz powołanie think tanku FIK, który – jak zapowiedział – ma wspierać polską politykę, zwłaszcza w ramach inicjatywy Trójmorza.

- ***Chcemy prowadzić debatę o bezpieczeństwie i rozwoju naszego kraju oraz naszej części Europy*** – wyjaśnił.

Posł Paweł Sałek podziękował byłemu prezydentowi za pięcioletnią współpracę, oceniając ten okres jako korzystny dla Polski, szczególnie w kwestiach środowiskowych. Wspomnił m.in. o udziale Dudy w utrzymaniu Lasów Państwowych w obecnej formie prawnej oraz o sukcesie szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach, podczas którego wprowadzono koncepcję sprawiedliwej transformacji (just transition).



Na zakończenie Andrzej Duda opowiedział o kulisach powstania swojej książki.

- „TO JA” ma być przystępna dla każdego, nie tylko dla polityków. Chciałem pokazać, że politycy to też zwykli ludzie - z emocjami, słabościami, rodziną i prywatnym życiem. To bardzo osobista opowieść - podkreślił.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Walizki damskie - elegancja w podróży i funkcjonalność w każdym detalu](#)

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/45172-dziesiec-lat-wystarczy-andrzej-duda-w-skierniewicach-o-granicach-wladzy-i-demokracji>